

Wyrok z dnia 29 września 2005 r.

I UK 14/05

Składki na ubezpieczenia społeczne pobierane są obligatoryjnie od przychodów ze wszystkich tytułów pracowniczego ubezpieczenia społecznego, a więc prawo do emerytury jest oparte o wszystkie tytuły, a nie tylko o niektóre wskazane lub wybrane przez ubezpieczonego.

Przewodniczący SSN Zbigniew Hajn, Sędziowie SN: Barbara Wagner,
Zbigniew Myszkowski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 września 2005 r. sprawy z odwołania Marii K. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Odziałowi w Ł. o zwrot nienależnie pobranej emerytury, na skutek kasacji organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 15 września 2004 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Sąd Apelacyjny-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi wyrokiem z dnia 15 września 2004 r. zmienił wyrok Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Łodzi z dnia 13 października 2003 r. oddalający odwołanie skarżącej Marii K. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Ł. z dnia 19 marca 2003 r. nakazującej zwrot kwot nienależnie pobranej emerytury, w ten sposób, że zmienił ten wyrok i poprzedzającą go decyzję i ustalił, że skarżąca nie jest zobowiązana do zwrotu pobranej emerytury za okres od 1 stycznia 2002 r. do 31 stycznia 2003 r.

W sprawie ustalono, że powódka występując w dniu 7 stycznia 2002 r. z wnioskiem o przyznanie emerytury nie ujawniła wszystkich stosunków pracy trwających w dacie złożenia wniosku, a jako ostatni okres zatrudnienia wskazała jedynie zatrudnienie na podstawie umowy o pracę w Administracji Nieruchomości Ł.-B. „Ż.”, które trwało do dnia 31 grudnia 2001 r. Ponadto, mimo pouczenia o treści art. 103 ust. 2a

ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2004 r. Nr 39, poz. 353 ze zm., powoływanej dalej jako ustawa o emeryturach i rentach), tj. o konieczności zawieszenia emerytury w razie kontynuowania zatrudnienia bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego praca wykonywana była bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego, powódka w dalszym ciągu, już po przyznaniu świadczenia pozostawała w stosunku pracy z Miejskim Ośrodkiem Pomocy Społecznej filią Ł.-B. - od dnia 9 marca 2000 r. do dnia 17 kwietnia 2002 r., a także z Administracją Nieruchomości Ł.-G. „Z.” - od dnia 1 kwietnia 1999 r. do dnia 31 lipca 2002 r. oraz z Przedsiębiorstwem Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Spółką z o.o. w A.Ł. - od dnia 1 kwietnia 1992 r. do dnia 31 marca 2003 r. U wszystkich tych pracodawców powódka zatrudniona była w niepełnym wymiarze czasu pracy.

W tak ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, oddalającego odwołanie powódki, ponieważ skarżąca nie spełniała warunków do pobierania emerytury, jako że nie rozwiązała stosunków pracy ze wszystkimi pracodawcami, u których była zatrudniona przed ustaleniem prawa do emerytury, a ponadto nie dopełniła ciężącego na niej obowiązku poinformowania organu rentowego o przesłankach zawieszenia emerytury, wynikającego z pouczenia zawartego w decyzji o przyznaniu świadczenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego - jakkolwiek na mocy art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach prawo do emerytury ulega zwieszeniu bez względu na wysokość przychodu uzyskiwanego przez emeryta z tytułu zatrudnienia kontynuowanego bez uprzedniego rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą, na rzecz którego praca wykonywana była bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego, to jednak „przepis ten dotyczy wyłącznie kontynuowania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, z którego przychód stanowił podstawę do ustalenia podstawy wymiaru emerytury. Nie dotyczy dodatkowych miejsc pracy, wykonywanych w niepełnym wymiarze czasu pracy, pozostających bez wpływu na prawo do emerytury i jej wysokość, w dacie przyznania świadczenia.” Tymczasem w niniejszej sprawie organ rentowy przyjął do ustalenia podstawy wymiaru emerytury, zgodnie z wnioskiem skarżącej, jedynie wynagrodzenie otrzymywane przez skarżącą od Administracji Nieruchomości Ł.-B. „Z.”, z pominięciem przy naliczaniu tej podstawy wynagrodzenia otrzymywanego przez skarżącą z tytułu kontynuowania zatrudnienia po

przyznaniu świadczenia u pozostałych pracodawców. Natomiast Sąd drugiej instancji stwierdził brak uzasadnienia dla zawieszenia prawa do emerytury z tytułu kontynuowanego zatrudnienia w niepełnym wymiarze czasu pracy w świetle cytowanego przepisu, a tym samym brak podstaw do nałożenia na skarżącą obowiązku zwrotu pobranej emerytury.

W kasacji pozwany Zakład Ubezpieczeń Społecznych-Oddział w Ł. podniósł zarzut naruszenia art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach przez błędne przyjęcie, że wobec „pracownika zatrudnionego przed dniem nabycia prawa do emerytury u więcej niż jednego pracodawcy, prawo do emerytury nie ulega zawieszeniu w razie rozwiązania umowy z jednym tylko pracodawcą”. Błędna wykładnia wskazanego przepisu doprowadziła do wadliwej oceny istotnej dla rozstrzygnięcia sporu kwestii, czy po przyznaniu prawa do emerytury kontynuowanie dodatkowego zatrudnienia, pozostającego bez wpływu na przyznanie tego prawa oraz z którego wynagrodzenie nie stanowiło podstawy do ustalenia wysokości świadczenia, uzasadnia konieczność zawieszenia prawa do emerytury stosownie do treści art. 103 ust. 2a. Skarżący wniósł o zmianę wyroku drugiej instancji w całości oraz o oddalenie apelacji, zarzucając, że wyrok Sądu Apelacyjnego oczywiście narusza prawo.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie wskazała usprawiedliwionych podstaw prawnych. Wstępnie skład orzekający Sądu Najwyższego podzielił stanowisko wyrażone w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 10 listopada 2004 r., II UZP 9/04 (OSNP 2005 nr 3, poz. 41), że prawo do emerytury ulega zawieszeniu, jeżeli emeryt nie rozwiąże wszystkich stosunków pracy, w których pozostawał bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury (art. 103 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych), a zatem nie akceptuje poglądu zawartego w zaskarżonym wyroku, jakoby przepis ten dotyczył „wyłącznie kontynuowania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy, z którego przychód stanowił podstawę do ustalenia podstawy wymiaru emerytury. Nie dotyczy dodatkowych miejsc pracy, wykonywanych w niepełnym wymiarze czasu pracy, pozostających bez wpływu na prawo do emerytury i jej wysokość, w dacie przyznania świadczenia”. W powyższym zakresie orzecznictwo Sądu Najwyższego jest ugruntowane nie tylko przez powołaną wyżej uchwałę. Także w innych judykatach Sąd Najwyższy wyrażał pogląd prawny,

wedle którego „użycie przez ustawodawcę terminu ‘pracodawca’ w liczbie pojedynczej nie jest równoznaczne z ograniczeniem kontynuowania zatrudnienia tylko do jednego pracodawcy, lecz powinno być odnoszone do wszelkich stosunków pracy kontynuowanych przez emeryta po dniu nabycia prawa do emerytury. Inaczej rzecz ujmując dla uniknięcia zawieszenia prawa do emerytury, emeryt powinien rozwiązać wszystkie stosunki pracy, wiążące go ze wszystkimi pracodawcami, u których pozostawał w zatrudnieniu bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, niezależnie od tego, czy do podstawy wymiaru emerytury przyjęto zarobki od wszystkich, czy też tylko od jednego z pracodawców. Pracownik, który osiągnął wiek emerytalny może bowiem wybrać status emeryta lub zachować, pomimo nabycia prawa do emerytury, status pracowniczy (por. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2003 r., II UK 146/03, OSNP 2004 nr 16, poz. 289). Takie rozumienie przedstawionego przepisu ma dodatkowe oparcie we wnioskowaniu z mniejszego na większe (*argumentum a minori ad maius*). Jeżeli dla realizacji prawa do emerytury (wypłaty emerytury), konieczne jest rozwiązanie umowy o pracę u pracodawcy, na rzecz którego wykonywana była ona bezpośrednio przed dniem nabycia prawa do emerytury, ustalonym w decyzji organu rentowego, to tym bardziej konieczne jest rozwiązanie innych, pozostałych stosunków pracy łączących zainteresowanego. Niewątpliwie bowiem pracownikowi, który nabył prawo do emerytury przysługuje albo emerytura z ubezpieczenia społecznego, albo - jeżeli nie dojdzie do rozwiązania stosunku pracy - wynagrodzenie z tytułu wykonywanego zatrudnienia. Takie stanowisko uzyskało aprobatę w literaturze przedmiotu.

Ważne jest to, że składka emerytalna pobierana jest od wszystkich źródeł przychodu, co oznacza, że z każdego stosunku pracy wynika przymus ubezpieczenia emerytalnego, przeto - po spełnieniu ryzyka ubezpieczeniowego (tu osiągnięcia stosownego wieku i tzw. stażu ubezpieczeniowego) - niezbędne jest rozwiązanie wszystkich stosunków pracy łączących osobę uprawnioną, aby mogło dojść do wypłaty (realizacji) świadczenia nabytego z mocy prawa. Zawieszenie prawa do emerytury w przypadku pozostawania w stosunku pracy jest funkcjonalnie uzasadnione. Zasadą jest to, że pracownikowi, który nabył prawo do emerytury przysługuje jedno świadczenie - albo emerytura z ubezpieczenia społecznego albo wynagrodzenie z tytułu zatrudnienia. Powyższe ma oparcie w art. 67 ust. 1 Konstytucji, wiążącym powstanie prawa do zabezpieczenia społecznego, którego zakres i formy określa ustawa, z osiągnięciem wieku i stażu emerytalnego. Pracownik, który osiągnął wiek

emerytalny może zatem wybrać albo status emeryta, albo zachować - pomimo nabycia prawa do emerytury - status pracownika. Nie może jednak łączyć bez ograniczeń statusu emeryta i pracownika, a więc nie może otrzymywać równocześnie świadczenia z tytułu utraty zdolności do dotychczasowej pracy (osiągnięcie wieku emerytalnego jest bowiem uznawane za równoznaczne z utratą zdolności do zarobkowania własną pracą) i wynagrodzenia z tytułu kontynuowania zatrudnienia. Z art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej wynika nie tyle obowiązek rozwiązania stosunku pracy przez pracownika, który nabył prawo do emerytury, ile obowiązek dokonania przez niego wyboru, czy decyduje się na emeryturę, czy też na pozostawanie w stosunku pracy, a jego istotą jest wyeliminowanie równoczesnego pobierania dwóch świadczeń - emerytury, a ponadto wynagrodzenia za pracę z kontynuowanego zatrudnienia. Założeniem i celem wprowadzenia do porządku prawnego art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej było legislacyjne oddziaływanie na rynek pracy poprzez oczekiwane zwolnienia miejsc pracy. Zmodyfikowanie zasad zawieszalności prawa do świadczeń z uwagi na pogarszającą się sytuację społeczno-gospodarczą, w tym wzrost stopy bezrobocia i jego coraz częściej strukturalny charakter oraz postępujące ubóstwo, nie narusza wyrażonej w art. 2 Konstytucji zasady demokratycznego państwa prawnego, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Na władzach publicznych spoczywa nie tylko wynikający z art. 67 ust. 1 Konstytucji obowiązek zapewnienia zabezpieczenia społecznego obywatelom, którzy osiągnęli wiek emerytalny, ale także przewidziany w ustępie 2 tego artykułu obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa socjalnego obywatelom niemającym środków utrzymania, pozostającym bez pracy nie z własnej woli. W szczególności w wyroku z dnia 30 lipca 2003 r., II UK 363/02 (niepublikowany), Sąd Najwyższy uznał, że stosowanie zasad określonych w art. 103 ust. 2a ustawy do osób, które prawo do emerytury uzyskały przed wejściem w życie ustawy z dnia 21 stycznia 2000 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o emeryturach i rentach, nie narusza ani zasady praw słusznie nabytych, ani niedziałania prawa wstecz, ani też zasady równości wobec prawa. Oznacza to, że ustawodawca ma prawo wprowadzać, czy też modyfikować zasady zawieszalności świadczeń emerytalno-rentowych, mając na uwadze aspekty społeczno-ekonomiczne, w tym aktualne tendencje na rynku pracy, a więc stopę i strukturę pogłębiającego się bezrobocia. W każdym razie nie narusza to wyrażonej w art. 2 Konstytucji RP zasady demokratycznego państwa prawa, urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej, ani konstytucyjnej zasady ochrony praw naby-

tych. Podobny pogląd został wyrażony w wyroku z dnia 19 lutego 2004 r., II UK 274/03 (OSNP 2004 nr 21, poz. 376), w którym stwierdzono, że art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, dotyczy wszystkich ubezpieczonych (pracowników), a więc także mianowanych nauczycieli akademickich zatrudnionych na stanowisku profesora nadzwyczajnego lub zwyczajnego.

Podobnie, rozważając aspekt prawnomiędzynarodowy Sąd Najwyższy argumentował, że w Traktatach Rady Europy zawieszalność prawa do świadczeń i zmniejszanie ich wysokości przewiduje nie tylko Europejski Kodeks Zaopatrzenia Emerytalnego z 1964 r. (art. 26 ust. 3) - STE nr 48 (Wybór Konwencji Rady Europy, Warszawa 1999, s. 509) - ale i zrewidowany Europejski Kodeks Zabezpieczenia Społecznego z 1990 r. (art. 74 ust. 1 lit. j) - STE nr 139, który zezwala na zawieszenie, zmniejszenie lub odmowę przyznania świadczeń emerytalnych, inwalidzkich „i dla osób pozostałych przy życiu tak długo jak długo zainteresowany wykonuje działalność dochodową”. Uwzględniając złożone spektrum problematyki zawieszalności prawa do świadczeń emerytalnych w przypadku kontynuowania nieprzerwanego zatrudnienia Sąd Najwyższy prawidłowo przyjmuje, że art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS ma: po pierwsze, charakter powszechny w tym sensie, że dotyczy wszystkich pracowników (niezależnie od podstawy nawiązania stosunku pracy), a po drugie, stosuje się go do wszystkich stosunków pracy wiążących pracownika, niezależnie od tego, czy zostały one uwzględnione przy ustalaniu podstawy emerytury i jej wysokości. Warto jedynie dodać, że skoro składki na ubezpieczenia społeczne pobierane są obligatoryjnie od przychodów z wszystkich tytułów pracowniczego ubezpieczenia społecznego (stosunków pracy), to prawo do emerytury jest oparte o wszystkie te tytuły, a nie tylko o niektóre wskazane lub wybrane przez ubezpieczonego stosunki pracy, gdyż do dokonania takiego wyboru nie ma uzasadnienia prawnego w przepisach ustawy o emeryturach i rentach. W konsekwencji dla nabycia prawa do emerytury konieczne jest rozwiązanie każdego z tych tytułów pracowniczego ubezpieczenia społecznego.

Równocześnie, co należy wyraźnie podkreślić, rozpoznawana sprawa nie dotyczyła odwołania ubezpieczonej od decyzji o zawieszeniu prawa do emerytury, ale odwołania od decyzji o zwrocie nienależnie pobranych świadczeń emerytalnych. Tymczasem kasacja została oparta na zarzucie oczywistego naruszenia art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach, dotyczącego zawieszenia prawa do emerytury. Jeżeli zważyć, że zarzut oczywistego naruszenia prawa stanowi takie kwalifikowane

naruszenie przepisów prawa, które jest widoczne od razu, tj. „na pierwszy rzut oka” i bez wnikania w szczegóły sprawy nawet przez przeciętnego obywatela, który niekoniecznie legitymuje się wykształceniem prawniczym, to rozstrzygnięcie występujących w praktyce i orzecznictwie sądów niższych instancji wątpliwości dotyczących rozumienia art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach nastąpiło dopiero w powołanych wyżej orzeczeniach Sądu Najwyższego. Oznaczało to, że w rozpoznawanej sprawie nie mogło być mowy o kwalifikowanym jako oczywiste naruszeniu tego przepisu. Ponadto i przede wszystkim zwrotu nienależnie pobranych świadczeń nie reguluje art. 103 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach, ale art. 138 tej ustawy. W szczególności, jako nienależnie pobrane świadczenia rozumie się świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących zawieszenie prawa do świadczeń, pod warunkiem, że osoba pobierająca została prawidłowo pouczona o braku prawa do ich pobierania (art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy). Nie można też żądać zwrotu kwot nienależnie pobranych świadczeń za okres dłuższy niż 12 miesięcy, jeżeli osoba pobierająca świadczenie zawiadomiła organ rentowy o zajściu okoliczności powodujących zawieszenie prawa do świadczeń (art. 138 ust. 4 ustawy). Wreszcie organ rentowy może odstąpić od żądania zwrotu tych kwot, jeżeli zachodzą szczególne okoliczności sprawy (art. 138 ust. 6 ustawy). Tymczasem w końcowej części kasacji skarżący organ rentowy wprowadził odwołanie się do art. 138 ust. 1 i 4 ustawy o emeryturach i rentach, ale nie sformułował zarzutu oczywistego naruszenia tych regulacji normatywnych jako istotnych dla zweryfikowania prawidłowości zaskarżonego wyroku. W konsekwencji i mając na uwadze: po pierwsze - chybiony zarzut oczywistego naruszenia art. 103 ust. 2a ustawy, którego wykładnia budziła istotne wątpliwości prawne do czasu dokonania interpretacji tego przepisu przez Sąd Najwyższy, co - po drugie - dotyczyło także równobrzmiącego i nieprecyzyjnego pouczenia zawartego na drukach decyzji emerytalnych, po trzecie - posiadanie przez organ rentowy informacji o kontynuowaniu nieprzerwanego zatrudnienia przez ubezpieczoną po przyznaniu jej emerytury, mogło usprawiedliwiać twierdzenie ubezpieczonej o błędzie organu rentowego, ale przede wszystkim - po czwarte - z uwagi na niewskazanie innych, niż oczywiste naruszenie art. 103 ust. 2a ustawy emerytalnej, okoliczności uzasadniających rozpoznanie kasacji, w szczególności uzasadniających twierdzenia skarżącego organu rentowego o pobraniu przez ubezpieczoną nienależnych świadczeń emerytalnych, Sąd Najwyższy stwierdził brak usprawiedliwionych podstaw

i okoliczności uzasadniających uwzględnienie kasacji. Takie istotne wady kasacji doprowadziły do jej oddalenia.

=====